



KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO
BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH



M.p., dnia 6. września 1940r.

Nr. 12

M O W A C H U R C H I L L A .

Londyn, 6. IX. (Polskie Radio). W dniu wczorajszym premier W. Brytanii Winston Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie dotyczące obecnej sytuacji wojennej.

Między Stanami Zjednoczonymi a Anglią - rozpoczął swą mowę premier - zawarta została umowa. - Otrzymaliśmy 50 kontrtorpedowców. U.S.A. buduje bazy na naszych wyspach. W ten sposób Anglia wzmocniła swą - i tak potężną - flotę morską. Stany Zjednoczone przez budowę baz zabezpieczą się przed bezpośrednią inwazją.

Hitler - mówił Churchill - nie jest z tej umowy zadowolony. Zemściłby się na U.S.A. gdyby mógł za okazaną nam pomoc.

Wielka Brytania nie ma zamiaru uznania żadnych zmian terytorialnych zarówno w Europie środkowej, jak i na Bałkanach. Zmiany te byłyby przez nas sankcjonowane gdyby zaszły na skutek wzajemnego porozumienia, a nie pod presją. "Jestem pewny" - powiedział Churchill - że imperium Hitlera oparte na gwałcie padnie. Padnie wcześniej niż się on tego spodziewa, tak zniknie, jak to się stało z władztwem Napoleona.

Sierpień był miesiącem walk powietrznych. Masowymi atakami chciał nas Hitler zniszczyć. Nie udało mu się. Poniósł olbrzymie straty 1.100 aparatów zestrzelonych.

Niemniej ani Niemcy ani my nie zaangażowaliśmy do walk wszystkich sił powietrznych.

Spodziewać się należy podwojonych, nawet potrojonych ataków powietrznych na Anglię.

Wszyscy dowódcy lotnictwa brytyjskiego twierdzą, że z walki tej wyjdziemy zwycięsko. Różnica ilościowa między naszym, a niemieckim lotnictwem jest już niewielka, wkrótce będziemy mieć więcej maszyn bombowych niż Rzesza.

Niemcy podali, że straty nasze wynoszą 1921 aparatów. W ciągu lipca i sierpnia straciliśmy 558 maszyn. Stosunek strat w maszynach wynosi jak 1 - 3, w personelu jak 1 - 6 na niekorzyść Niemców.

W sierpniu zabitych zostało 1075 osób cywilnych, 800 domów zostało zburzonych na ogólną liczbę 13.000.000. Nie cofniemy się - stwierdza premier - przed dalszymi ofiarami.

Jesteśmy pewni, że atak wrześniowy będzie najpotężniejszy, najbardziej śmiertelny, ale wierzymy, że straty nieprzyjaciela będą jeszcze większe niż dotychczas.

W ostatnich dniach wysłaliśmy - oświadczył premier - najpotężniejsze jednostki morskie na wschodni basen morza Śródziemnego. Siły nasze na wschodzie wzrosły w ten sposób dwukrotnie.

W najbliższym czasie spodziewamy się, że na wschodzie nastąpią ciężkie walki. Obwinimy swoje posiadłości - z wojny tej wyjdziemy zwycięsko - zakończył premier Churchill.

Mowę gotując okłaskiwali zebrani posłowie Izby Gmin.

T E L E G R A M Y.

Walki morskie we wschodniej części morza Śródziemnego.
Londyn, 5. IX. (Reuter). Admiralicja brytyjska donosi, że od 6 dni na morzu Śródziemnym - w środkowej i wschodniej jego części - doszło do walk między angielską a włoską flotą morską.

W walkach brały udział ciężkie jednostki brytyjskie, które w ostatnich dniach przypłynęły w ten rejon morza Śródziemnego, by wzmocnić eskadry angielskie na wschodzie.

W środę 4. b. m. pancernik australijski "Sydney", który zatopił włoski lekki krążownik "Bartolemo Colleoni" przed kilkoma tygodniami, z pancernik "Orion" bombardowały z niewielkiej odległości bazę morską Włocza na wyspie Scarpanto na Półn. wschód od Krety. Wyspa bombardowana była z 15 cm. dział.

W czasie bombardowania artyleryjskiego R.A.F. dokonała nalotu na wyspę.

Rumunia na przełomie.

Londyn, 5. IX. (Reuter). Powikłania i naprężenie stosunków w Rumunii wzrasta. Król Karol uchylając konstytucję i rozwiązując parlament, powołał nowy rząd, na czele którego ma stanąć gen. Antonescu, na rzecz którego król zrzekł się całego szeregu prerogatyw. Król zatrzymał sobie jedynie prawo łaski, prawo nadawania odznaczeń i częściowe prawo nominacji w wojsku i w służbie cywilnej państwowej. Co do nominacji, to jednakże podpis króla musi być każdorazowo kontrasygnowany podpisem gen. Antonescu - rzecz niezmiernie ważna, jeśli się zważy, że kontrasygnacja jest warunkiem ważności dekretu.

W tym stanie rzeczy, rząd gen. Antonescu byłby rządem dyktatorskim.

Gen. Antonescu, który misję przyjął, lecz według ostatnich komunikatów, zażądał zupełnej abdykacji króla Karola - podobno na żądanie narodu rumuńskiego.

Generał Antonescu, popierany przez "Żelazną Gwardię", jest sympatykiem Niemiec i przypuszczać należy, że działa w porozumieniu z Berlinem.

Pierwszym czynem nowego dyktatora było wysłanie memoriału do rządu w Rzeszy, w którym oświadcza, że Rumunia podporządkuje się decyzjom wiedeńskim.

Co zaś do "Żelaznej Gwardii", to ta od czasu sprawy Codrianu (i przedtem) zwalczała gwałtownie Karola, który niewygodny był również i dyplomacji berlińskiej, przeciwstawiając się w zrażający sposób zakusom Hitlera zdążającym do roztoczenia "opieki" swej nad Rumunią.

Działalność "Żelaznej Gwardii" w dniach przełomowych Rumunii jest bardzo niewyraźna i nasuwa wiele podejrzeń, a w każdym bądź razie jedno jest pewne - świadomie, czy podświadomie działa na ręce Berlina i załatwiając osobiste porachunki z królem Karolem, pcha Rumunię w objęcia państw "osi".

W końcu zaznaczyć należy, że przywódca chłopów rumuńskich dr. Maniu, jak podaje komunikat, wyraził swą zgodę na wejście w skład rządu gen. Antonescu.

Ostatnia wiadomość podajemy z zastrzeżeniem.

Londyn, 5. IX. (Polskie Radio). Zaburzenia w Rumunii nie ustają. W Bukareszcie podburzone przez "Żelazną Gwardię" tłumy wnoszą wrogie okrzyki pod adresem króla Karola, żądając jego ustąpienia. Wojska obsadziły wszystkie ulice Bukaresztu.

Jednocześnie z nad granicy Transylwanii nadchodzą wiadomości o oporze wojsk rumuńskich wkraczającym węgrom - w utarczkach zabito 2 rumunów i 2 węgry. Opiera się również ludność cywilna Siedmiogrodu.

Według ostatnich wiadomości, miasto przemysłowe Cluj zostało przez węgry już opanowane i zajęte.

Rodos bombardowany.

Londyn, 6.IX.(Reuter). W środę b.tygodnia angielskie bombowce dokonały nalotu na wyspę Rodos, na której znajduje się największa baza morska i lotnicza Italii.

Wyspa Rodos jest największą z dwunastu wysp Dodekameronu, znajdujących się na połud.zachód od wybrzeży Turcji.

Poza tym R.A.F.bombardowała bazę morską Maridza Calato na jednej z wysp.

Szkody wyrządzone przez bombardowanie są poważne.

Donoszą, że bazy włoskie Dolma i Caliori w Sardynii atakowane były przez bombowce brytyjskie. Trzy aparaty włoskie zostały zniszczone.

Podwodna łódź angielska "Parfian" zaatakowała włoskie kontrtorpedowce. Jeden z okrętów został uszkodzony.

Donoszą, że samolot brytyjski patrolujący rejon morza Jonńskiego zauważył eskadrę włoską, która znajdowała się około 150 mil od brytyjskich jednostek. Z niewyjaśnionych powodów okręty włoskie zawróciły, chroniąc się do bazy w Otranto.

Bombardowanie Berlina.

Londyn, 6.IX.(Reuter). Nocą z 4 - 5.IX.b.r.R.A.F. po raz piąty bombardowała Berlin. Nalot odbył się równocześnie z trzech stron od południa, zachodu i Północy.

Bombami obrzucono zakłady elektryczne w Charlotenburgu i fabryka samolotów w Spandau. Obydwie miejscowości są przedmieściami Berlina.

R.A.F.nad Odrą.

Tej samej nocy R.A.F.dokonała najdłuższego raidu nad Niemcami. Bombardowana była fabryka benzyny syntetycznej w Szczecinie. Nalot trwał 2 godziny. Zakłady zostały zniszczone.

Poza tym bombardowane były zbiorniki nafty w Magdeburgu, dworzec w Meinburgu na południe od Bremy, kilkanaście lotnisk we Francji oraz doki w Tarnojzam - Holandia. Lotnisko Szipel pod Amsterdamem zostało całkowicie zniszczone.

Bombardowano ukryte w lasach Turyngii i Schwarzwaldu magazyny niemieckie.

Na lasy lotnicy angielscy zrzucają wielką ilość bomb zapalających. Powstały olbrzymie pożary. Jeden z lotników biorący udział w nalocie opowiada, że na wysokości 4000 m.było tak jasno, że mógł swobodnie sprawdzać czas na zegarku.

Z nalotów R.A.F-u - 2 bombowce brytyjskie nie wróciły.

Bombardowanie Anglii.

Londyn, 6.IX.(Reuter). W dniu wczorajszym Niemcy dokonali dwóch nalotów na Anglię. Niewielkiej liczbie maszyn niemieckich udało się dotrzeć nad Londyn. Zrzucone bomby wyrządziły pewne szkody.

Naloty odbyły się rano i po południu. W ataku brało udział 200 niemieckich aparatów.

W czasie walk powietrznych straconych zostało 39 samolotów niemieckich. Anglicy stracili 19 maszyn, 5 lotników uratowało się na spadochronach.

Polscy piloci biją Niemców.

W powietrznych walkach dnia wczorajszego polska eskadra pościgowa straciła 4 Messerschmity nie ponosząc przy tym żadnych strat.

Donoszą, że w chwili obecnej w Albanii znajduje się 170 tysięcy żołnierzy włoskich różnych rodzajów broni. Ciągłe nadszadają nowe transporty.

Ataki angielskie w Afryce.

Londyn, 5. IX. (Polskie Radio). W dniu wczorajszym R.A.F. przeprowadziła największy atak od początku wojny na kolonie włoskie we wschodniej Afryce oraz w Libii.

Bombardowania objęły miejscowości: Elmini, Elgarala, Bomba, Derna, Tobruk i Jabello. Bombardowano umocnienia, składy amunicji i materiałów pędnych oraz jednostki zmotoryzowane. Straty włoskie są bardzo poważne i trudne do uzupełnienia.

W czasie walk we wschodniej Afryce R.A.F. straciła trzy samoloty włoskie typu "Caproni", tracąc sama jeden samolot myśliwski, który zniszczony został przez artylerię przeciwlotniczą.

Donoszą z Moskwy, że Sowiety zarządziły mobilizację kilku nowych roczników. Powołano rocznik 1919, 1920, 1921 i 1922.

Bombardowania włoskie.

Londyn, 5. IX. (Reuter). Lotnictwo włoskie bombardowało, bez powodzenia zresztą, Malte. Stracono 5 samolotów włoskich - w tym jednego Junkersa.

Bombardowany był również Aden. Szkód nie ma.

Turcja z uwagą śledzi rozwój sytuacji w Rumunii.

Londyn, 6. IX. (Reuter). Do Anglii przybył królewski pułk artylerii ciężkiej z Nowej Zenlandii.

Jeden z kupców rumuńskich po powrocie z Niemiec opowiada, że Targi Lipskie zostały zamknięte o dwa dni wcześniej niż to było przewidziane w programie.

Powodem tego była mała ilość kupców z zagranicy. Goście zagraniczni uskarżali się na częste alarmy lotnicze, które zakłócały im sen. Ilość eksponatów była nie-wielka w stosunku do lat przedwojennych.

Admiralicja brytyjska donosi, że dwa kontrtorpedowce brytyjskie "Ajvenhu" i "Essex" zatoniły na skutek najechania na miny morskie.

Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy wystosowało do 5 państw Ameryki Środkowej notę ostrzegawczą w związku z rzekomym złym traktowaniem osiadłych w tych krajach Niemców. Prasa U.S.A. uważa to jako zaczepkę niemiecką skierowaną pośrednio przeciw Stanom Zjednoczonym.

Rząd U.S.A. czyni starania o budowę baz morskich na wyspach Galapagos (należą do Ekwadoru - Pacyfik) i Kokosowych. Bazy amerykańskie powstają również na wyspach holenderskich i francuskich wchodzących w archipeląg Antylów.

Moskwa, D.N.F. donosi, że w czasie ostatniego nalotu na Berlin jedynie tylko 4 bomby angielskie miały spaść na śródmieście. Są nie-liczni zabici.

D.N.F. podaje, że ostatnią mowę Hitler wygłosił w pałacu sportowym Berlinie.

Londyn. Między U.S.A. a Australią toczą się rozmowy na temat wspólnej obrony w wypadku agresji przeciwko jednemu z tych państw.

Chiny mają otrzymać 25 milionów funtów angielskich tytułem pożyczki od U.S.A.

Nowy Jork: Prasa amerykańska konstatuje, że Hitler po raz pierwszy przyznał się do porażki, jaką zadaje mu R.A.F.

Stany Zjednoczone A.P. nie życzą sobie jakichkolwiek zmian terytorialnych w Indiach Holenderskich.

Prasa japońska pisze, że porozumienie angielsko-amerykańskie w sprawie budowy baz morskich w niczym nie narusza interesów Niponu.

WSPOMNIENIA O SŁAWNYCH POLAKACH NA WSCHODZIE.

Pułkownik Ludwik Sas-Manasterski, ostatni dowódca pułku dragonów otomańskich.

C. d.

Nastąpiła krótka, ale krwawa rozprawa. Manasterski miotając się jak szalony i choć brocząc krewią z trzech ran, błyskawicą swych ciał osłaniał dowódcę pułku, od naciskających go ze wszystkich stron Kabyłów. Po chwili sześciu nieprzyjaciół leżało na ziemi, zaś czterech pozostałych, podając się przed szalonym meżem...

Bazaine, choć niechętnie, jednak z szacunkiem, uściśnił skrwawioną rękę podoficerowi. Nagrodą tego bohaterstwa było stopień sierżanta i krzyż legii honorowej.

Wybuchła wojna krymska i z nią powstały, dla żołnierzy polskich, nowe nadzieje.

W roku 1855 sierżant Manasterski wraz z pułkiem legii cudzoziemskiej przybył z Algieru na teatr wojny, a ponieważ właśnie kończył mu się pięcioletni okres służby w pułku skorzystał z tej sposobności, aby opuścić legię cudzoziemską i wstąpić do I pułku kozaków sułtańskich, utworzonego przez Sadyka Paszę-Czajkowskiego. W pułku tym otrzymał stopień oficera. Tam to na równinie pod Burgas, wie szczy narodu, Adam Mickiewicz, uradowany wyglądem oddziału, który mu przedstawił, podarował mu swój zegarek z odpowiednim napisem, wyrytym szerykiem na kopercie. Gdy po zakończeniu wojny krymskiej, w r. 1857, Sadyk Pasza z resztek rozformowanej dywizji polskiej kozaków sułtańskich utworzył 2 pułk dragonów otomańskich, składający się podówczas wyłącznie z Polaków, Manasterski będący już kapitanem w I p. kozaków, otrzymał w tym pułku pierwszy szwadron stając się od razu duchową podporą korpusu oficerskiego i moralnym jego kierownikiem.

Nastąpiły ciężkie lata służby granicznej w Tessalii i Epirze, gdzie na zboczach Olimpu pnać się po ścieżkach, dragoni ścigali bandy rąbołników greckich i Anabatów. W czasie tych wypraw i postoju na nieogrodzonej ziemi gdzie febra i różne inne choroby nowymi rzędami mogły polskich usiłowały kamienistą równinę Farsalii, poważny już podówczas, czterdziestolatek kapitan Manasterski, poznał grecką rodzinę, która choć pochodziła od bohaterów swojej ojczyzny, jednakże, jak sam się wyraża w liście do brata, "prócz kilku wieńców wawrzynu nic innego w kuferekach nie miała", ale bieda nie stanowiła przeszkody dla miłości, jaka się rozwinęła pomiędzy kapitanem dragonów i młodą Greczynką. Trudności materialne w pewnej chwili zdawały się być na tyle usunięte, że Manasterski, awansowany na majora, otrzymał podwyżkę pensji oficerskiej, która według jego własnych słów równała się miesięcznie 25 rublom.

Tu jednak los spłatał majorowi gorzkie rozczarowanie. W tymże prawie dniu, gdy otrzymał nominację na majora, a więc i podwyższenie swoich poborów co umożliwiało mu wejście w związki małżeńskie, umarł ojciec narzeczonej, pozostawiając całą rodzinę bez żadnych środków do utrzymania. Cofnął się w takim wypadku, nie leżało w naturze szlachetnego człowieka, to też pomimo, że czuł, iż dobrowolnie bierze na siebie ciężkie jarzmo, w miesiąc po śmierci ojca narzeczonej, wziął z nią ślub, biorąc całą jej rodzinę na swoje utrzymanie.

Nastąpiły ciężkie czasy, tymbardziej że major Manasterski назначony został na dowódcę kombinowanego dywizjonu gwardii sułtańskiej w Stambule, składającego się ze szwadronu dragonów i szwadronu kozaków otomańskich.

Przenosiny i inne różne wydatki pochłoneży wszelkie oszczędności majora, a pozatem musiał pozostawiać długi, które spłacał jeszcze długie lata. W Stambule dywizjon gwardii był ośrodkiem ogólnej podziwu i pochwał ze strony cudzoziemców, a przedmiotem zazdrości ze strony Turków. To też jak piorun z nieba w roku 1865 spadł na majora M. Manasterskiego rozkaz, nakazujący mu udanie się z dwoma szwadronami dragonów gwardii na Liban, do Beyrutu, do rozporządzenia gubernatora tej prowincji.

C. d. n.

P R Z E G L A D P R A S Y.

"La Bourse Egyptienne" zamieszcza artykuł p.t.
DEZORGANIZACJA ŻYCIA GOSPODARCZEGO NIEMIEC.

Raidy bombowców angielskich paraliżują życie ekonomiczne Rzeszy. W szczególności najbardziej ucierpiała produkcja nafty syntetycznej na całym obszarze Niemiec.

Morale robotników niemieckich jest dobre; nocne regularne naloty R.A.F-u na zagłębie Ruhry powodują, że robotnicy przemysłowi kładą się spać o godzinie 6 po południu byleby tylko przespać się przed rozpoczęciem nalotów angielskich.

Długie noce pozwalają Anglikom na wydłużenie swoich lotów w głąb Rzeszy. Umożliwi to bombardowanie obiektów przemysłowych będących obecnie poza zasięgiem.

Ruch portowy Hamburga i Bremy zamarł, komunikacja lądowa jest utrudniona.

Produkcja samolotów poważnie ucierpiała. Roczna konsumpcja materiałów pędnych wynosi w Niemczech 20.000.000 ton. Produkcja nafty w Europie bez Rosji wynosi 11.280.000 ton. Niedobór muszą Niemcy pokryć bądź importem, bądź produkcją nafty syntetycznej. Ciągłe bombardowania zakładów wytwarzających ten produkt nie zwiększają, a zmniejszają zapasy.

Od rozpoczęcia wojny R.A.F. dokonała ponad 180 ataków przeciw fabrykom i zbiornikom materiałów pędnych w Niemczech.

Zapotrzebowanie niemieckie na materiały pędne w czasie wojny jest większe niż w okresie pokoju. Aktywność R.A.F. skierowana jest przede wszystkim przeciw zachodniej części Niemiec, gdzie znajduje się 40% zakładów wytwórczych, 50% rozrzucone jest w Niemczech środkowych, a 10% na wschodzie.

W działnicach zachodnich zmagazynowane jest ponadto 2 i $\frac{1}{2}$ miliona ton benzyny i nafty na ogólną liczbę 3 milionów ton. Część tych rezerw została już zniszczona.

Najważniejsze zakłady produkcji syntetycznej w Leuna - między Lipskiem a Magdeburgiem, były skutecznie bombardowane. Produkcja lotnicza ucierpiała znacznie od nalotów, mimo że Niemcy zdecentralizowali produkcję, rozrzucając ją po całym obszarze Rzeszy. Montaż jest jednak scentralizowany.

Transport morski prawie nie istnieje, rzeczony ucierpiał poważnie. Kanał Dortmund-Rhine - arteria wodna łącząca Nadrenię z obszarami centralnymi i północno zachodnimi Rzeszy - był wielokrotnie zbombardowany. Olbrzymi węzeł kolejowy w Hamm jest przedmiotem ciągłych ataków R.A.F-u. O skuteczności nalotów, dezorganizacji przemysłu świadczy fakt ewakuacji ludności i pewnych ośrodków przemysłowych z Zagłębia Ruhry.

Z ŻYCIA OPOZYCJI

Około 20. września b.r. obozowy Teatr Żołnierski wystąpi z premierą 4-ro aktowej komedii Aleksandra hr. Fredry p.t.

" Z E M S T A "

---ooo0ooo---

K I N O.

W sobotę 7.IX.b.r. kino obozowe wyświetla film p.t.
" 100 metrów miłości K r e s k ó w k a
i
Dźwiękowy tygodnik Paramountu.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.